

# Wrzesiński, Wojciech

---

## Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej w XIX i XX wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 3-15

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Wrześniński

## WARMIA I MAZURY W POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ W XIX i XX WIEKU<sup>1</sup>

Dzieje polskiej myśli politycznej w XIX i XX wieku odzwierciedlają proces kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego. Ukazują narastanie świadomości narodowej, poszerzanie się warstw aktywnych politycznie i narodowo, pogłębianie poczucia współodpowiedzialności za losy kraju. Pozwalają śledzić w jaki sposób narodowe, polityczne i klasowe konflikty wiązały lub dzieliły społeczeństwo. Powstawanie nowoczesnych idei politycznych i związanych z nim organizacyjnych i społecznych struktur na ziemiach polskich łączyło się z wydarzeniami i procesami okresu popowstaniowego. Korzenie procesów politycznych całego XX wieku, a także i naszej współczesności tkwiły w wydarzeniach politycznych drugiej połowy XIX stulecia. Nie ma tu miejsca, aby szeroko rozważać przyczyny, które sprawiły, że w okresie tak ważnym Warmia i Mazury pozostawały na uboczu polskiego życia narodowego, jak zresztą i poza wydarzeniami tak zasadniczo zmieniającymi rzeczywistość państwową Rzeczy niemieckiej. Jednakże pamięć o tym stanie rzeczy ułatwia śledzenie interesujących nas problemów.

W okresie popowstaniowym, w atmosferze milczącej dezaprobaty, sporadycznie tylko przerywanej ostrzegawczymi głosami polskimi, i to zazwyczaj z innych dzielnic, dokonywał się proces wyniszczania narodowego miejscowej ludności polskiej. Formułowane publicznie spostrzeżenia, niekiedy przy-padkowe, powierzchowne, obserwacje nie mające charakteru ciągłego, nie mogły uświadomić polskiej opinii publicznej skutków postępującego wynaradawiania. Brak więzi emocjonalnych odbierał skuteczność racjonalnym ocenom sytuacji i nielicznym głosom wzywającym do zmiany postawy narodu polskiego, do większego zainteresowania i pomocy Polakom z Warmii i Mazur. Wzrastającemu zrozumieniu wagi problemu wschodniopruskiego dla spraw polskich i odrodzenia niepodległej Polski nie towarzyszyło pogłębianie znajomości specyfiki Warmii i Mazur. Poznanie losów w przeszłości i funkcji współczesnej tych ziem postępowało z oporami, zwolna. Było tym trudniejsze, że długotrwała separacja Polaków na tych obszarach, ich życie w warunkach narodowego i cywilizacyjnego zaścianka, przy małej aktywności gospodarczej społeczeństwa rustykalnego, decydowały o biernym charakterze obrony zwyczajów i mowy, a nikłej aktywności politycznej. Ewangelicyzm Mazurów ułatwiał utrzymywanie ich odrębności, dodatkowo utrudniał identyfikację narodową.

---

<sup>1</sup> Referat — wygłoszony na sesji naukowej „Związki Warmii i Mazur z ziemią polskimi w XIX i XX wieku”, Olsztyn 28 X 1980 — oparto na szerszej, oddanej do druku, monografii dotyczącej tego tematu. Z tego też względu cały aparat naukowy ograniczono do niezbędnego minimum.

Kształtująca się nowoczesna polska myśl polityczna musiała tworzyć program obejmujący cały naród. Dążąc do określenia obszaru polskich aspiracji narodowych nie mogła przejść biernie obok problemów Mazur i Warmii. Ich znaczenie zarysowywało się tym mocniej, im wyraźniej dostrzegano znaczenie dostępu do morza dla przyszłości Polski. Rozważania dotyczące określenia obszaru narodowego, co było podstawą formułowania programu działań politycznych, wysuwały kwestię Warmii i Mazur. Nie traktowano jej samodzielną, lecz zawsze jako element szerszych, ogólnonarodowych koncepcji. Wskazywano zarazem na trudności praktycznych rozwiązań politycznych na tych ziemiach. Trudno dzisiaj znaleźć jednak inny region, którego nie tylko przeszłość polska, ale i niezbędność dla Polski niepodległej docierałaby do świadomości narodu z tak wielkimi oporami. Przelamywanie barier utrudniających uświadomienie tego problemu, a później zrozumienie i poparcie dla postulatów wysuwanych w tej sprawie było długie i złożone, trwało jeszcze w latach II wojny światowej, a skutki tego są widoczne jeszcze i dzisiaj.

Okres po powstaniu styczniowym charakteryzowało poczucie klęski militarnej i osamotnienia Polaków w walce o odzyskanie niepodległości, a jednocześnie pogłębienie potrzeby działań, które prowadziłyby do zachowania substancji narodowej w warunkach braku własnej państwowości. Obrachunek polskich sił narodowych potwierdzał wówczas, że Mazury i Warmia, jak już wcześniej notował August Maksymilian Grabowski, to „kraj zapomniany, zaniedbany przez współojczyznę, a jednak wierny jej obyczajom i językowi przez długie lata prześladowań; kraj wprawdzie prostaczy, rozumnie jednak odpychający przez cztery wieki germanizm od swej strzechy ma on byt rzeczywisty, nie urojony”<sup>2</sup>. Ze stwierdzeń o osamotnieniu, pozostawieniu Polaków miejscowych własnemu losowi, wyrastały niepokoję o ich dalszy los, o straty polskiej substancji narodowej. W okresie powstania styczniowego mamy przykłady uznania dużej roli Prus Wschodnich w kształtowaniu rozwiązań politycznych ważnych dla losów całego narodu. Ale w rachubach tych aktywność miejscowej ludności zajmowała niewiele miejsca<sup>3</sup>. Po powstaniu styczniowym zainteresowanie sprawami Warmii i Mazur — poza granicami zaboru pruskiego — wyraźnie zmalało.

Jednakże był to okres kiedy podnoszono znaczenie pracy organicznej, a wraz z tym nadeszła potrzeba pełnego obrachunku polskich sił narodowych. Zarówno to, jak i uznanie zasady tworzenia państw narodowych sprzyjało przypominaniu problemu Prus Wschodnich. Ale stwierdzenia „Gazety Toruńskiej” z 1868 roku, że zapominać dzisiaj o Mazurach „jest nie mniejszym grzechem względem nich, jak względem nas samych”<sup>4</sup>, nie przyniosło jakiegos większego odzewu. W wąskich kręgach ówczesnych przywódców politycznych wzrastało poczucie potrzeby prowadzenia odpowiedniej propagandy wokół kwestii wschodniopruskiej w całym społeczeństwie polskim. Opierało się ono na przeświadczeniu o konieczności ukazania żywotności Polaków na kresach północnych; równocześnie wykazywano jednak bezzradność w formułowaniu planów działań wobec tych ziem. Zainteresowaniu Prusami Wschodnimi sprzyjało też przekonanie o ich szczególnej

<sup>2</sup> A.M. Grabowski, *Fedróż do Prus (1844)*. Zyciorysem i objaśnieniami opatrzyła Krystyna Pleradzka, Warszawa 1946, s. 11.

<sup>3</sup> W sposób najpełniejszy problem ten przedstawiła Barbara Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w powstaniu styczniowym*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1960, nr 1, s. 3 i n.

<sup>4</sup> Recenzja pracy Eduarda Kattnera: *Die Sprachlichen*, *Gazeta Toruńska*, 1868 z 17 XII.

funkcji w stosunkach między Prusami a Rosją. Już w końcu lat sześćdziesiątych przewidywano, że ziemie te będą miały znaczenie dla rozwoju ekspansji pruskiej w kierunku wschodnim oraz rosyjskiej w kierunku zachodnim<sup>5</sup>.

W latach powowstaniowych we wszystkich zaborach sporadycznie dostrzegano możliwość rozszerzenia polskich działań politycznych, przez wciągnięcie doń między innymi Mazurów i Warmiaków. Ufano, że odpowiednio prowadzona propaganda pozwoli pozyskać „owych młodszych w życiu polityczno-narodowym braci naszych, którzy skoro odezwiemy się do nich w imię ich praw staną obok nas na równi, przynosząc nowy, a drogocenny kapitał do wspólnej skarbnicy usiłowań”<sup>6</sup>. W miarę jednak, jak poznawano rzeczywistość wschodniopruską, tym wyraźniej dostrzegano trudności działań na rzecz podnoszenia polskiej świadomości narodowej. Zasadnicze znaczenie dla wiedzy o problemach polskich w Prusach Wschodnich, a przede wszystkim o Mazurach miały wystąpienia Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>7</sup>. Charakterystyczne dlań było twierdzenie, że mija okres, który odznaczał się brakiem związków między Mazurami a całym narodem polskim i koniecznością staje się pogłębienie znajomości tych spraw. Rysując podstawy polskiego programu narodowego zwracał uwagę przede wszystkim na potrzebę podnoszenia stanu polskiej oświaty: uważał, że jej niski poziom, a więc i niedostatek świadomości narodowej stwarzają warunki dla germanizacji Mazurów i wręcz użycia ich jako ślepego narzędzia w antypolskiej polityce władz pruskich. Zwracając uwagę, iż „smutna to prawda, że Mazur braciom Polakom nie sprzyja, ale czy myśmy kiedykolwiek o jego życzliwość i przełamanie jego pod tym względem przesądów się starali?”<sup>8</sup>, wyrażał pewien optymizm w ocenie niemożliwości działań, które by taką sytuację zmieniły. Kętrzyński był pierwszym autorem, który opracował, wprowadził fragmentaryczny, ale zwarty program działań na rzecz integracji Mazurów z współczesnym narodem polskim.

Wystąpienie to przypadło na okres, kiedy sprawa polska w Europie schodziła na coraz to dalszy plan. Wiele jest dowodów, że światłe umysły polskie obawiały się wówczas, aby problemy narodowe Warmii i Mazur nie zostały po prostu zapomniane przez całe społeczeństwo polskie. Wprawdzie w różnych ugrupowaniach politycznych stosunek do tego problemu kształtował się różnorodnie, w zależności od stosunku do całokształtu problemu niemieckiego, ale lęk przed tym zapomnieniem dominował. Coraz częściej uzasadniano potrzebę zainteresowania się Warmią i Mazurami tezą o współodpowiedzialności całego narodu za losy każdej jego części. Wyrażając taką tezę, zgodną z koncepcjami pozytywistycznymi narodu, Roman Szymański podkreślał u progu Kulturkampf: „zbiorowy interes narodowości naszej zaprawdę nie w mniejszym stopniu zależy od egzystencji Polaków na Mazurach, jak w Księstwie, od pracy narodowej na Śląsku, jak w Prusach

---

<sup>5</sup> Wiele miejsca rozważaniom tych problemów poświęcono na łamach „Przeglądu Polskiego” organ krakowskich Stańczyków. Por. także: *Rosja i Prusy*, Dziennik Poznański, 1866 z 15 IX.

<sup>6</sup> *Rodacy. Odezwa*, Dziennik Poznański, 1867 z 14 VII.

<sup>7</sup> Rozprawę tę, a właściwie esej, ogłoszono w 1868 roku w „Dzienniku Poznańskim”. Następnie nieco poszerzona ukazała się w pięciu numerach „Tygodnika Wielkopolskiego” i dopiero później w formie nieco zmienionej w postaci odrębnej broszury. Wojciech Kętrzyński, *O Mazurach*, wstęp i opracowanie J. Jasiński, Olsztyn 1968.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 51.

Wschodnich"<sup>9</sup>. Przelamywały się wówczas przekonania o konieczności zamknięcia polskich aspiracji narodowych w granicach historycznych, a coraz częściej odwoływano się do granic etnograficznych. Nie wysuwając jednak programów niepodległościowych, myślano o takich działaniach, które — bez naruszenia istniejących granic politycznych — chroniłyby ludność polską przed wynarodowieniem, pozwalały na pełne zespolenie z narodem polskim.

Z początkiem lat osiemdziesiątych w rozważaniach politycznych dotyczących germanizacji zaczęły się pojawiać pierwsze elementy analiz geopolitycznych. W wyrażaniu Mazur zaczęto widzieć tworzenie przyczółka dla dalszej ekspansji niemieckiej o charakterze nie tylko antypolskim, ale antysłowiańskim. Okres ówczesny traktowano jako przejściowy, w którym rozstrzyga się: czy plany germanizacyjne ziszczą się, czy też uda się uchronić tę część narodu polskiego przed zniszczeniem. Dominacja pozytywistycznych koncepcji działalności publicznej sprawiała, że możliwość podniesienia stanu polskiego wiązano z ogólną poprawą stanu oświaty, zamożności, zlikwidowaniem zależności ekonomicznej od Niemców, rozwojem ogólnego poziomu cywilizacji. Szansę dla polskości dostrzegano w rozwijaniu takich działań, które doprowadziłyby do zgodności świadomości narodowej ze strukturą etniczną. Stwierdzając socjologiczną prawidłowość rozwoju procesów narodowych, wyrażano przekonanie, że o ile raz rozpocznie się polska działalność narodowa, to, bez względu na przeciwdziałania niemieckie, proces pogłębiania świadomości narodowej nie będzie mógł zostać zahamowany. Jednakże charakterystyczne pozostało przekonanie, że zmiana sytuacji narodowej i politycznej w Prusach Wschodnich nastąpić może nie tyle w wyniku aktywności samej ludności miejscowej, lecz pomocy zewnętrznej, a przede wszystkim w rezultacie zmiany sytuacji międzynarodowej.

Przełom XIX i XX wieku to okres, kiedy w społeczeństwie polskim ukształtowały się nowe struktury polityczne. Znajdowało to swój wyraz w nowoczesnych, masowych partiach politycznych reprezentujących różne klasy, interesy, programy, niejednokrotnie całkiem odmienne cele. Oznaczało to kres doby popowstaniowej, kiedy w życiu publicznym dominowały tendencje ugodowe, rezygnacja z dążeń niepodległościowych, a zespolenie wokół pracy organicznej. Na przełomie wieków nie wystarczały już programy wyrastające z koncepcji pozytywistycznych. Zarysowujące się coraz wyraźniej sprzeczności między państwami zaborczymi przybliżały perspektywę konfliktu międzynarodowego, a wraz z nim wniesienie sprawy polskiej ponownie na arenę międzynarodową.

Sprawy Warmii i Mazur nie musiały już wówczas szukać dla siebie miejsca w pamięci narodowej. Były one — nie wszędzie w jednakowym stopniu — obecne tam, gdzie kształtowano programy polskiej państwowości, suwerennej bądź też o ograniczonej samodzielności; łączyły się przede wszystkim z programami umacniania Polski nad Bałtykiem. Nie stanowiły problemów o znaczenie pierwszoplanowym, wyszły jednak z dalekich opłotków. Wprawdzie wiedza o tych ziemiach nadal nie była dostatecznie pogłębiona i pełna, wprawdzie nadal trudno by było we wszystkich ugrupowaniach politycznych mówić o ciągłości i logicznym rozwoju, wykorzystywaniu wcześniejszych ustaleń, tworzeniu konkretnych programów, ale martwota i cisza

<sup>9</sup> R. Szymański, *Uwagi nad kwestią wyborczą w Prusach Zachodnich i w W. Ks. Połańskim*. Przegląd Polski, 1871, s. 52.

wokół Warmii i Mazur należały już do przeszłości. Nie trzeba już było walczyć o obecność problemu wschodniopruskiego w rozważaniach statystów polskich, lecz o kształt założeń programowych w tej sprawie. Zasadniczym motywem ówczesnych rozważań nie było już określenie miejsca Mazur i Warmii w przyszłym niepodległym państwie polskim, co przewidywano w bliżej jednak nieokreślonej perspektywie, lecz sposób unicestwienia zakusów germanizacji, odzyskania dla polskości miejscowych Polaków. Wówczas to utrwaliła się ostatecznie teza o konieczności odmiennego działania na Mazurach i Warmii, i to nie tylko z uwagi na różnice wyznaniowe, lecz również odmienną przeszłość polityczną owych krain. Nie pociągało to za sobą wniosków o potrzebie utrzymywania odrębności czy samodzielności Mazur. Charakterystyczne było dążenie do pogłębienia integracji tych krain z całym polskim ruchem narodowym.

Szczególne znaczenie dla całokształtu polskiej myśli politycznej miały koncepcje wypracowane wówczas w obozie narodowo-demokratycznym, przede wszystkim pod wpływem przemysła i wniosków Jana Ludwika Popławskiego<sup>10</sup>. Uważał on, że przyszłość Polski jest związana przede wszystkim z ziemią polską nad Bałtykiem, zapewnieniem odpowiedniego dostępu do morza. Uzasadniał to potrzebą odwrotu od polityki jagiellońskiej, związanej z ekspansją wschodnią, a powrotu do polityki piastowskiej, pojmowanej jako odzyskanie strat poniesionych przez naród polski na zachodniej granicy. Umocnienie Polski nad Bałtykiem, według ocen obozu narodowo-demokratycznego, nie było możliwe przy pozostawieniu rządów niemieckich w Prusach Wschodnich. Obronę polskości Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski łączył Popławski z aktywnością narodową również i w Prusach Wschodnich. Przyznając szczególną rolę w tej walce ludowi polskiemu, postulował konieczność wzmocnienia polskiej świadomości narodowej również na Warmii i Mazurach.

Narodowi demokraci postulując ofensywność w działaniach narodowych na kresach polsko-niemieckich, również i w Prusach Wschodnich, wyrażali poglądy, że przyszłość polskiego bytu narodowego zależy nie tylko od rozwoju wydarzeń na terenach, gdzie świadomość narodowa jest ukształtowana, lecz w większym jeszcze stopniu na tych, gdzie dopiero się rozwija. Z optymizmem wyrażano się o przyszłości narodowej na Mazurach, chociaż z wielkimi trudnościami wypracowywano wszelkie dyrektywy praktyczne. Charakterystyczne dla narodowych demokratów było przeświadczenie, że tak Polacy, jak i państwo niemieckie nie mogą zgodzić się na ustępstwa w sprawach Prus Wschodnich, i że ostatecznie o losach tej prowincji musi zdecydować siła, konflikt, wprawdzie bliżej nie określony, ale przypuszczalnie międzynarodowy, chociaż przy udziale ludności miejscowej. Stąd też widziano potrzebę odpowiedniego oddziaływania na poglądy zewnętrzne, nie tylko polskie, a równocześnie potrzebę podnoszenia poziomu świadomości narodowej polskiej ludności Prus Wschodnich. Sądzono, że potencjalne siły narodowe na Warmii i Mazurach zmieniają się w aktywny czynnik polityczny, świadomy toczących się wydarzeń i zdecydowany na daleko idące poświęcenia w imię obrony ideałów narodowych. Z obawą oceniano straty ziemi, znajdującej się w rękach polskich, dostrzegając w tym zapowiedź możliwości zmiany sto-

---

<sup>10</sup> Poglądy Jana Ludwika Popławskiego znajdowały swój wyraz w artykułach ogłaszanych na łamach „Głosu” i „Przeglądu Wszehpolskiego”.

sunku ilościowego Polaków i Niemców, na korzyść tych drugich. Konflikt polsko-niemiecki, również o Prusy Wschodnie, miał w ich ocenie charakter stały, był niezależny od zmiennych koniunktur politycznych. Przyznawano, że dopóki polska działalność narodowa zamykała się w granicach określonych postanowieniami traktatu wiedeńskiego z 1815 roku, można było myśleć o kompromisie. Z chwilą kiedy aktywna obrona narodowa wyszła poza te obszary, porozumienie stało się niemożliwe. Koncepcje narodowych demokratów opierały się na uznaniu nieuchronności konfliktu polsko-niemieckiego, przyznając w nim szczególną rolę obszarom wschodniopruskim. Tutaj bowiem miały się decydować losy polskiego dostępu do morza. Podkreślał Popławski: „Te prowincje, które dziś do Prus należą są koniecznym warunkiem istnienia państwa polskiego, jak dziś są warunkiem utrzymania potęgi pruskiej”<sup>11</sup>. Zależność Prus Wschodnich od Berlina podważała realność polskich marzeń o dostępie do Bałtyku.

Wobec niepowodzeń w zabiegach o podniesienie stanu świadomości narodowej Polaków na Warmii i Mazurach, narodowi demokraci z coraz większym uznaniem odnosili się do działań zewnętrznych, na różnych płaszczyznach i w różnych formach. Dla ich rozważań programowych duże znaczenie miała koncepcja sformułowana na początku XX wieku, iż w polityce niemieckiej nastąpiła zmiana stanowiąca konsekwencję ustania „Drang nach Osten”, pojmowanego jako wyraz ekspansji wyznaczonej nie tylko polityką, ale i naturalnym dążeniem ludności niemieckiej, a w to miejsce zaczyna się ucieczka na zachód. Utrzymywanie władztwa niemieckiego w Prusach Wschodnich stawało się działaniem sprzecznym z naturalnymi procesami społecznymi w Niemczech. Endecka wizja przyszłej Polski dopuszczała rezygnację z niektórych obszarów historycznie polskich, jednakże nie w odniesieniu do Prus Wschodnich, które stały się jednym z najważniejszych elementów podstawowego kanonu polskich aspiracji terytorialnych.

Rodzący się polski ruch robotniczy nie przechodził obojętnie obok spraw zaboru pruskiego. Jednakże sprawy te nie zajmowały jednakowego miejsca w obydwóch nurtach polskiego ruchu robotniczego. A stosunkowo mniejsze natężenie konfliktów narodowościowych na terenie Prus Wschodnich niż w innych regionach polskich pod rządami niemieckimi i niewielka aktywność miejscowych kół robotniczych powodowały, że obszarom tym poświęcano w ogóle mniej uwagi. Należałoby jednak wymienić Juliana Marchlewskiego, Adolfa Warskiego, Różę Luksemburg, którzy zwracali uwagę na polski charakter tych ziem, na konieczność pogłębiania polskiej samowiedzy narodowej i jej znaczenie dla pogłębiania świadomości klasowej. Stanowisko Adolfa Warskiego, iż „linia obrony języka i kultury polskiej w Niemczech leży raczej na tej samej drodze, co i postęp ogólny społecznych i politycznych idei w Niemczech”<sup>12</sup>, odnosiło się również i do Warmii oraz Mazur. Wyjaśniano jednak klasowe uwarunkowanie toczących się zmagania i konieczność współdziałania z proletariatem niemieckim.

Polskie aspiracje i prawa wobec Warmii i Mazur bardziej zdecydowanie precyzował reformistyczny nurt polskiego ruchu robotniczego. Łączono je wprost z ideami niepodległościowymi. Wyrażając te stanowisko Bolesław

---

<sup>11</sup> J. L. Popławski, *Polityka polska w zaborze pruskim*, Przegląd Wszechpolski, 1899, nr 1, s. 3.

<sup>12</sup> A. Warski, *Wybór pism i przemówień*, t. 1. Warszawa 1956, s. 23.

Limanowski podkreślał, że „nie historyczną Polskę odbudować pragniemy, tylko Polskę etnograficzną. Dążymy do niepodległości polskiej ziemi, przez zwartą masę polskiej ludności zamieszkałej”, podnosząc, że dążenia niepodległościowe muszą objąć również i ziemie polskie w Prusach Wschodnich. Optymizm polskich socjalistów przy ocenie perspektywy spraw polskich w Prusach Wschodnich opierał się na uznaniu procesów świadczących o wzroście świadomości narodowej w warstwach ludowych. Jednakże szukając taktycznych sojuszników, chociażby na okres przejściowy, PPS nie chciała wysuwać szczególnie zdecydowanie spraw Prus Wschodnich, uznając, że stanowią one dla stosunków polsko-niemieckich problem nader drażliwy<sup>13</sup>.

Ugrupowaniom zachowawczym na przełomie XIX i XX wieku brakło jednoznaczego i trwałego programu w sprawie Prus Wschodnich. Stanowisko formułowano w sposób dorywczy zależny od rozwoju wydarzeń międzynarodowych i własnych ocen, przy dwu konstatacjach:

— że Warmia i Mazury są zamieszkałe w znacznym stopniu przez ludność polską;

— że trwa proces wynaradawiania tej ludności, któremu trzeba i można zapobiegać przez odpowiednie działania.

Ogląd procesów zachodzących na obszarach etnicznie polskich w Prusach Wschodnich, dostrzegana nieobecność na tych ziemiach polskich warstw posiadających, a przede wszystkim brak inteligencji, prowadził do formułowania pesymistycznych ocen w sprawie przyszłości narodowej. W niektórych kręgach zachowawczych łączyło się to z odchodzeniem od ideału Polski historycznej, a powolnym akceptowaniem etnograficznej. Zmiana postawy wobec Warmii i Mazur następowała dopiero wówczas, gdy zainteresowano się wizją Polski etnograficznej. Zaznaczyło się to pod koniec XIX wieku, aby nasilić się w nowym wieku. Utrzymywało się przekonanie, że losy narodowe tych krain są zależne przede wszystkim od postawy innych skupisk polskich o wyżej wyrobionej świadomości narodowej, wyższym poziomie i samodzielności ekonomicznej<sup>14</sup>.

Rodzący się ruch ludowy odnosił się z zainteresowaniem i sympatią do prób ożywienia działań narodowych na Mazurach. U podłoża tego leżały poglądy Bolesława Wysłoucha podnoszące prawa każdej narodowości do zachowania swojej odrębności oraz potrzebę odbudowy Polski niepodległej, opartej o masy ludowe. W ożywieniu działalności narodowej na Mazurach i Warmii Wysłouch dostrzegał pomyślnę prognozy dla sprawy polskiej. Dalsze możliwości rozwoju narodowego wiązał z postępowaniem oświaty i pogłębieniem świadomości społecznej<sup>15</sup>.

Odosobnione stanowisko zajmował Władysław Studnicki, który już przed pierwszą wojną światową szukał możliwości porozumienia z Niemcami. Oceniał, że spór o ziemie wschodniopruskie jest niekorzystny dla całego narodu polskiego, rozszerza bowiem konflikt polsko-niemiecki poza granice zaboru pruskiego, a także przyczynia się do zacierania ważniejszego — jego zdaniem — konfliktu z Rosją. Stanowczo przeciwstawiał się tezom, jakoby nie-

13 Przejawiało się to w poglądach przede wszystkim: Bolesława Limanowskiego, Leona Wasilewskiego, Ludwika Gumplowicza.

14 Poglądy takie prezentowali zarówno krakowscy stańczycy, jak i petersburscy realści. Były też głośne w zaborze pruskim.

15 B. Wysłouch, *Szkice programowe*. Przedruk, w: Stanisław Lato, Witold Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych*, Warszawa 1969, s. 39.



podległość Polski była uzależniona od dostępu Polski do Bałtyku, twierdził, że gdyby taka ocena była słuszna, niepodległość Polski stałaby się niemożliwa<sup>16</sup>.

W okresie pierwszej wojny światowej polscy pisarze polityczni, statysci, politycy rozumieli już znaczenie problemu wschodniopruskiego dla przyszłości państwa. Brakowało jednak jednorodnego i trwałego, a zarazem i skutecznego programu, którego realizacja mogłaby służyć polskim racjom. Przyszłość rysowała się mgliście, obfitowała w liczne niewiadome. Zdawano sobie sprawę, że opór Niemców przeciwko jakimkolwiek zmianom jest szczególnie silny, a niedostateczny rozwój świadomości narodowej Mazurów, i w mniejszym już stopniu Warmiaków, a także położenie geograficzne prowincji ułatwiają nie tylko walkę o utrzymanie status quo, a czynią z problemu wschodniopruskiego ważki argument wspomagający postulaty ekspansji niemieckiej na wschodzie. Było to zwycięstwo starej linii działań politycznych podporządkowanych idei przetrwania i zachowania polskich sił narodowych do bardziej sposobnej chwili, wykształconej przez zmiany zewnętrzne.

W latach I wojny światowej okazało się wyraźnie jak poważne znaczenie mają Prusy Wschodnie dla układu stosunków międzynarodowych, a także i dla sprawy polskiej. Charakterystyczne dla polskiej myśli politycznej pierwszych lat wojny było utrzymywanie się propozycji sformułowanych jeszcze w latach pokoju. Stanowiska poszczególnych ugrupowań politycznych w sprawie Prus Wschodnich były przede wszystkim konsekwencją zasadniczego stosunku do walczących stron. Ugrupowania, stawiające na odbudowę Polski z dostępem do morza, widziały potrzebę zlikwidowania władztwa niemieckiego w Prusach Wschodnich. W obozie endeckim, szczególnie aktywnym wśród zwolenników aliantów, likwidację rządów niemieckich między Dolną Wisłą a Niemnem uważano za warunek niezbędny do złamania ekspansji wschodniej Niemiec. Według Dmowskiego utrzymanie rządów niemieckich w Prusach Wschodnich miało być równoznaczne ze stworzeniem stałego zagrożenia militarne, oznaczało, iż przyszła Polska „będzie na łasce Niemiec i niepodległość jej będzie fikcją”<sup>17</sup>. Poglądowi temu endecja dawała wyraz w licznych wystąpieniach, a także w stanowisku Komitetu Narodowego Polskiego, który w końcowym okresie I wojny światowej spełniał funkcję przedstawicielstwa narodu polskiego przy mocarstwach alianckich. Ówczesna argumentacja zmierzała do wykazania, że między interesami niepodległej, zjednoczonej Polski, a rządami niemieckimi między Wisłą a Niemnem istnieje zasadnicza sprzeczność, a obecność władz niemieckich na tych obszarach zagraża podstawowym interesom narodu polskiego. Tak więc, poglądy służące realizacji planów polskich przedstawiono nie tylko jako wyraz sprawiedliwości dziejowej, realizacji postulatów narodowościowych, ale jako niezbędny czynnik trwałego pokoju europejskiego.

W kołach politycznych związanych z państwami centralnymi niechętnie podnoszono sprawę Mazur i Warmii, obawiając się, że zgłaszanie tych aspiracji utrudnia i tak niełatwe stosunki z Niemcami. Przeważały jednak w latach wojny wystąpienia, które uzasadniały konieczność likwidacji zależności

16 W. Studnicki, *Sprawa polska*, Poznań 1910, s. 12; tenże, *Nasza literatura irredentyściyczna*, Krynka, VII—VIII, 19, ss. 117—118; tenże, *Emigracja*, ibidem, 1911, dział społ.-pol., luty, s. 74.

17 Stanowisko te wyrażał Dmowski w liście do Zygmunta Wasilewskiego, cyt. za: M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski*, s. 101.

Prus Wschodnich od berlińskich ośrodków politycznych. Niejednokrotnie podnoszono, iż „Prusy Wschodnie są niemiecką wyspą na morzu Polski, wypłą podległą i całkowicie odciętą od Niemiec przez zwartą masę ludności polskiej na lewym brzegu Wisły aż do Bałtyku. Dla Niemiec jest to tylko odległa kolonia, rzadko zaludniona o nikłej wartości ekonomicznej i zbyt daleko wysunięta na wschód”<sup>18</sup>. Trudno było jednak, w okresie kiedy potęga niemiecka jeszcze się nie załamała, koncepcjom tym nadawać jakiegokolwiek formy dyrektywy politycznej. Jeszcze w okresie wojny, gdy zaczynała się już zarysowywać szansa zwycięstwa mocarstw alianckich i zaczynało mówić w wystąpieniach publicznych o podporządkowaniu zmiany granic państwowych prawu narodów do samookreślenia, krytykowano jednak możliwość zastosowania jej na obszarze Warmii i Mazur. W takiej zasadzie widziano zapowiedź uświęcenia zdobyczy germanizacji, sprzecznych ze wszelkimi zasadami sprawiedliwości narodowej.

Wydarzenia I wojny światowej przekonały wielu, nie tylko polskich polityków, że ze względu na położenie Prus Wschodnich, ich sytuacja prawna — w dobie kształtowania się nowych granic politycznych Europy — będzie musiała ulec zmianie. W polskiej myśli politycznej pierwszych miesięcy drugiej niepodległości dominowały idee Komitetu Narodowego Polskiego, którego dążeniem było przywrócenie Mazur i Warmii Polsce, powiatów litewskich Litwie, a z etnicznie niemieckiej reszty Prus Wschodnich uczynienie obszaru o ograniczonej suwerenności, ale i niezależnienie od Berlina. Otwierały się możliwości przekształcenia teoretycznych dotąd rozważań w dyrektywy polityczne.

Zarówno brak tradycji sprawy wschodniopruskiej w polskiej myśli politycznej, jak pośrednie jej znaczenie dla odzyskania niepodległości i wreszcie niska aktywność tamtejszych Polaków nie sprzyjały większemu zainteresowaniu tą sprawą. Nie zaistniały warunki polityczne i społeczne, zmuszające do zajęcia się nią na miarę rzeczywistych potrzeb. Jednakże tam wszędzie gdzie rozpatrywano problemy dotyczące tych ziem, postulowano likwidację władztwa niemieckiego. Polskie postulaty wysunięte na konferencji pokojowej w Paryżu były jedynie logiczną konsekwencją wcześniejszych stanowisk. Proponowano podział Prus Wschodnich na trzy części: polską, litewską i niemiecką, która chwilowo miała otrzymać status wolnego miasta; wyrażano przy tym nadzieję, że dojdzie do spolonizowania tej części trzeciej. Stanowisko polskie opierało się na następujących przesłankach:

— Polsce niepodległej niezbędny jest wolny i bezpieczny dostęp do morza;

— ziemie położone między Dolną Wisłą a Niemnem tworzą jedność geograficzną i ekonomiczną, integralną z obszarami polskimi doń przylegającymi;

— w Prusach Wschodnich są trzy obszary etniczne: polski, litewski i niemiecki<sup>19</sup>.

I chociaż propozycje Polski nie zostały wówczas przyjęte, to jednak koncepcja ta legła u podstaw wielu następnych przedstawianych przez polskich polityków, publicystów i pisarzy w całym okresie międzywojennym.

<sup>18</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1. Oprac. W. Stankiewicz, A. Piber. Wrocław 1978, s. 11.

<sup>19</sup> *Por.: Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 1, Warszawa 1965.

Nie ma potrzeby omawiania tu przyczyn, dla których w Paryżu zdecydowano o przeprowadzeniu plebiscytu. Wywołało to powszechny protest ze strony polskiej. Twierdzono, iż nie jest możliwe, aby plebiscyt na tych obszarach był równoznaczny z prawem narodów do samookreślenia „z powodu germanizacji kulturalnej, ekonomicznej przewagi niemieckiej, rozbudzonego antagonizmu wyznaniowego protestanckich Mazurów do katolicyzmu, utóżsamianego z polskością, braku tradycji państwowych polskich i małego uświadomienia narodowego z wyjątkiem polskiej katolickiej Warmii”<sup>20</sup>. Przeciwno plebiscytowi protestowali endecy, socjaliści, ludowcy, przedstawiciele ugrupowań konserwatywnych, piśsudczycy. Jeden z polskich publicystów, który tak często interesował się sprawami północnych kresów polskich pisał, że „nigdy gwałt nie ośmielał się tak bezwstydnie wdziwać na siebie pozorów demokracji”<sup>21</sup>. Nie mając większych nadziei na osiągnięcie sukcesu podkreślano jednak, że „tam rozstrzyga się walka o dostęp do Bałtyku; jeżeli plebiscyt przegramy, to groza panowania krzyżackiego, które tam znalazło swoją kolebkę, ciągle by nad Polską wisiała. I to będzie w przyszłości jednym z głównych momentów walki pomiędzy Polską a Prusami”<sup>22</sup>.

Wielu współczesnych nie miało złudzeń, że decyzja o przeprowadzeniu plebiscytu jest ostateczna, aczkolwiek ukrytą formą przyznania tych ziem Rzeszy niemieckiej. Zdawano sobie sprawę, że nie można plebiscytu zbrojokotać, o ile nie chce się doprowadzić do odrzucenia całego traktatu pokojowego. Podtrzymywano jednak opinię, że Polacy na Warmii i Mazurach nie dojrzeliby do takiej formy decydowania o swoich losach państwowych.

Okres plebiscytu przyczynił się do spopularyzowania problematyki tych obszarów, a wojna polsko-radziecka ukazała w sposób szczególnie jaskrawy znaczenie tych ziem dla przyszłości Polski. Polska opinia publiczna mogła się wówczas przekonać nie tylko o wielkości sił niemieckich zaangażowanych w walce o utrzymanie władztwa niemieckiego na obszarach między Gdańskiem a Kłajpedą, ale równocześnie mogła poznać jak są tym obszarem zainteresowane siły międzynarodowe. Wówczas zostało też udowodnione, że nie można ograniczać się tylko do starań o utrzymanie posiadania narodowego, ale konieczne jest zabezpieczenie wpływów państwowych.

O ile w okresie rozbiorowym sprawy Warmii i Mazur interesowały przede wszystkim elity polityczne i intelektualne, nie wzbudzając szerszego zainteresowania nawet wśród Polaków na pogranicznym przeciw Mazowszu, to po plebiscycie zaczynała się zmiana. Nie dokonywała się gwałtownie, na zasadzie erupcji określonych poglądów politycznych, lecz stopniowo, w sposób czasami trudny do codziennej obserwacji. Utrudniała ją generalna zasada, dominująca w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej — obrona granic wersalskich. Nie było łatwo postulować zmianę statusu politycznego Prus Wschodnich, mogło to bowiem prowadzić do podważenia całego systemu wersalskiego. Trudny, powszedni dzień niepodległej Rzeczypospolitej ułatwiał jednak dokonywanie się przełomu, narastanie przekonania o konieczności zmiany rozwiązań politycznych dotyczących Prus Wschodnich. Wyrażało się to w różnych, nielegalnych — jak oceniano, a czasem określanych jako awan-

<sup>20</sup> *Granica polsko-niemiecka*, Gazeta Warszawska, 1919 r. 17 III.

<sup>21</sup> A. Choleńiewski, *Gdańsk i Pomorze Gdańskie. Uznanie naszych praw do Bałtyku*. Kraków 1919.

<sup>22</sup> Wystąpienie w Sejmie Ustawodawczym Jana Dąbskiego z PSL-Piast. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 23 V 1919, lam 18—19.

turnicze — programach, formułowanych tak przez liderów niektórych ugrupowań, częściej na marginesie głównego nurtu politycznego. Odwoływały się one przede wszystkim do przemyśleń ujawnianych w czasie konferencji pokojowej, że warunki naturalne, potrzeby obronne, jak i względy etniczne dyktują konieczność zlikwidowania rządów niemieckich w Prusach Wschodnich. Ważniejsze od takich programów były jednak codzienne wystąpienia prasy polskiej, która bez względu na swoje powiązania polityczne różnymi informacjami przekonywała o polskim charakterze Warmii i Mazur, o dokonywanym tam w atmosferze prawa, gwałcie nad Polakami, wyniszczaniu ich przez nacjonalizm niemiecki. Informacje te ułatwiały kształtowanie się w społeczeństwie przekonań, ujawnionych w przededniu wojny i w latach okupacji, iż odbudowa Polski niepodległej w granicach tożsamych z obszarem narodowym i jej trwały bezpieczny byt wymagają powrotu Warmii i Mazur, zlikwidowania zależności Prus Wschodnich od Berlina. Przeprowadzenie owych zmian miało ułatwić także przeobrażenia społeczne w państwie polskim, zlikwidowanie nierówności społecznych, przebudowę ustroju Rzeczypospolitej<sup>23</sup>.

W polskiej myśli politycznej okresu II Rzeczypospolitej, wbrew oficjalnej polityce państwowej, utrzymywała się ocena, że rozstrzygnięcia wersalskie w sprawie Prus Wschodnich nie mają mimo wszystko charakteru ostatecznego, a nieodwołalne w przyszłości zmiany będą musiały w większym niż w 1919 roku stopniu uwzględnić interesy Polski. W nieoficjalnych wystąpieniach i to nie tylko endeckich dominowało przekonanie, że „Prusy Wschodnie muszą przestać istnieć jako prowincja niemiecka, bo w przeciwnym razie Polska utraci swą niezależność. Dlatego trzeba sobie jasno powiedzieć: albo Polska wchłonie Prusy Wschodnie, albo Prusy Wschodnie zniszczą Polskę. Innej możliwości nie ma, a jeśli ktoś twierdzi, że jest, to oszukuje albo siebie, albo drugich”<sup>24</sup>. Teza ta często nabierała charakteru ogólnonarodowego, ponadpartyjnego, niezależnego od konkretnych programów politycznych. Te ostatnie nadawały tylko różny kształt formułowanym dyrektywom politycznym, określającym warunki jej realizacji. Powtarzalność tej oceny wywierała wpływ na poglądy społeczeństwa i to niezależnie od jego bieżących postaw politycznych.

Ograniczenia polityki międzynarodowej, konieczność obrony postanowień wersalskich sprawiały, że mimo przekonania o wadliwości rozwiązań terytorialnych w Prusach Wschodnich, mimo dostrzeganych uzasadnień historycznych, narodowych, kulturowych, ekonomicznych, demograficznych i militarnych nie wysuwano zbyt często programu walki o zmianę tych granic. W różnych programach politycznych formułowanych w okresie międzywojennym przewijało się przekonanie o konieczności zlikwidowania niemieckich rządów w Prusach Wschodnich, o potrzebie uniezależnienia tych ziem od Berlina, ale bez inicjatywy, aktywności ze strony polskiej. Nie chciano w warunkach stabilizacji w Europie występować z takimi żądaniami, miało to nastąpić, gdyby doszło do zachwiania systemu wersalskiego. Ale tylko w latach dwudziestych podejmowano praktyczne próby przy pomocy metod gospodarczych, takie oddziaływania na Prusy Wschodnie, które koła rządzące

---

<sup>23</sup> Poglądy te znajdowały swój wyraz przede wszystkim w różnych broszurach politycznych, artykułach prasowych i to nie tylko wychodzących z obczu narodowo-demokratycznego

<sup>24</sup> K. Głogowiecki, *Nasi sąsiedzi i nasi sojusznicy*. Warszawa 1925, s. 11.

w tej prowincji zbliżyłoby do Polski. Próby te były słabe, niekonsekwentne i nie mogły przynieść spodziewanego rezultatu.

Liderzy polityczni II Rzeczypospolitej żywili zbyt optymistyczne przekonanie, że ukazanie rzeczywistych, obiektywnych powiązań Prus Wschodnich z polskim obszarem państwowym, przy niewielkiej aktywności ze strony rządu polskiego, a przy sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, może przynieść realizację polskich interesów. Celem pierwszoplanowym było nie tyle włączenie Prus Wschodnich w granice Rzeczypospolitej, co osłabienie zależności od władz centralnych w Berlinie. Nie doceniano jednak siły wpływów nacjonalizmu niemieckiego i funkcji Prus Wschodnich dla tradycyjnej polityki wschodniej Niemiec i ich znaczenia dla walki o zachowanie stanu posiadania. Okres dwudziestolecia międzywojennego nie przyniósł więc wielu nowych argumentów na rzecz realizacji tych planów. Nastąpiły jednak zasadnicze przeobrażenia w stanie świadomości narodu polskiego. Sprawy Prus Wschodnich przestały być własnością wybranych elit politycznych, upowszechniały się w szerokich rzeszach ludności, przede wszystkim na obszarach Polski zachodniej. Zmiany dokonywały się stopniowo, a trudności wewnętrzne Rzeczypospolitej ułatwiały ich poszerzanie.

Niedostateczna jednak, mimo wszystko, wiedza o sprawach wewnętrznych Prus Wschodnich i sile wpływów germanizacyjnych na miejscową ludność, o związkach tej ludności z niemiecką państwowością, kulturą i cywilizacją powodowała, że w formułowanych wówczas programach nie umiano docenić trudności, jakie wynikałyby po włączeniu tych ziem do państwa polskiego. Oceniano, że po obaleniu kordonu granicznego powrót Mazurów i Warmiaków do narodu dokona się łatwo, w wyniku prowadzonej odpowiednio akcji werbalnej, wspomaganej działaniami ekonomicznymi i administracyjnymi. Doświadczenia lat wojny wzbogaciły koncepcje polskie w sprawach Prus Wschodnich. Upowszechniło się wówczas przekonanie, iż likwidacja rządów niemieckich w tej prowincji ma zasadnicze znaczenie dla poprawy sytuacji przyszłego państwa polskiego, decydując o jego bezpieczeństwie, suwerenności i dobrobycie. Koncepcje te były akceptowane przez wszystkie ugrupowania konspiracyjne i działające na emigracji. Przenikały też do Polaków nie biorących aktywnego udziału w życiu politycznym. Wydarzenia po zakończeniu II wojny światowej, kiedy na konsekwencje długich zmagania militarnych, polityki eksterminacyjnej okupantów, nałożyły się ponadto konsekwencje rewolucji społecznej, utrudniły poważnie proces scalania Warmiaków i Mazurów ze współczesnym narodem polskim. Ich tradycyjne wyobrażenia nie znajdowały pokrycia w realiach. Warmiak i Mazur, nie godząc się ze starą rzeczywistością niemiecką, z ogromnym trudem, czasem bez powodzenia, próbował znaleźć miejsce dla siebie w nowej rzeczywistości polskiej. O tym, że postawa narodowa Warmiaków i Mazurów po II wojnie światowej nie może być elementem weryfikacji wcześniejszych koncepcji polskiej myśli politycznej dotyczących tych ziem, zdecydowało wiele przyczyn.

## ERMLAND UND MASUREN IN DER POLNISCHEN POLITISCHEN KONZEPTION 1804—1945

## Zusammenfassung

Die Abhandlung ist nur ein Versuch, den Platz Ermlands und Masurens in der neuzeitlichen, polnischen, politischen Konzeption zu signalisieren. Das Thema ist Gegenstand einer breiter angelegten Ausarbeitung, die bereits in Druck gegeben wurde.

Nach dem Januaraufstand, als sich in Polen neue Konzeptionen herausbildeten, die zum Ziele hatten, die polnische, nationale Substanz unter den Bedingungen der politischen Unfreiheit zu retten, begann man ebenfalls auf diese Gebiete das Augenmerk zu richten. In der ersten Zeit musste man sich unbedingt darum bemühen, die Anwesenheit der Problematik Ermlands und Masurens im polnischen Nationalbewusstsein zu gewährleisten. Grundlegende Bedeutung für das Interesse der breiten Öffentlichkeit hatten die Bemühungen *Wojciech Kętrzyński's*. Jedoch ein allgemeineres Programm wurde erst in den achtzig Jahren von Jan Ludwik Popławski, einem der Schöpfer der Doktrin der nationalen Demokraten, ausgearbeitet. Popławski wies auf die Rolle und Funktion Ermlands und Masurens im Leben des ganzen polnischen Volkes und kommenden Staates hin. Er begründete dies damit, dass ein Verbleiben der deutschen Herrschaft auf dem Gebiet Ostpreussens eine ernste Bedrohung für das Bestehen des polnischen Staatswesens sein sollte. Diese Konzeptionen hatten einen grossen Einfluss auf das Entstehen anderer Anschauungen vor dem I. Weltkrieg. Zu dieser Zeit ging eine gewisse Verbreitung dieser Konzeptionen im polnischen Volke vor sich.

Im I. Weltkrieg vertiefte sich das Interesse für die Probleme Ermlands und Masurens. Einen Einfluss darauf hatten die Kriegsergebnisse, die bewiesen, welche grosse Bedeutung die staatliche Macht auf diesen Gebieten hatte. Jedoch entstehen zu dieser Zeit keine neuen Konzeptionen, es entwickeln sich allein die Gedanken, die schon vorher ausgedrückt waren. Als sich die Möglichkeit eines Aufbaues des polnischen Staates abzeichnete, die Niederlage der zentralen Staaten immer sichtbarer wurde und man immer häufiger in der nationalen Öffentlichkeit an die Idee appellierte, dass die Völker ein Recht auf Selbstbestimmung haben, ist man in den Kreisen der polnischen Politiker der Ansicht, dass die Durchführung eines Plebiszits an diesen Gebieten unmöglich ist. Nach den damaligen Einschätzungen wäre ein Plebiszit nicht Ausdruck des Rechts der einheimischen Polen, über ihr weiteres Schicksal zu entscheiden sondern ein Faktor, der über die Festigung der dem polnischen Volk durch langanhaltende Germanisierung zugefügten Zwangs entschied.

Die Notwendigkeit, sich den Entscheidungen des Friedenskongresses unterzuordnen, schränkte die Tätigkeiten nach der Proklamation des Plebiszits ein. Man kritisierte seine Entschlüsse, sah jedoch keine Möglichkeit, sie zu boykottieren. Damals jedoch wurde schon unterstrichen, dass dies nicht der Ausdruck der Gerechtigkeit sei, sondern eine Zubilligung günstigerer Bedingungen für die Deutschen. Nach der Plebiszitmiederlage, die als ein Ausdruck bestimmter politischer Ereignisse eingeschätzt wurde und nicht als Einteilung nationaler Kräfte, erkannte man die Notwendigkeit an, weitere Bemühungen zu unternehmen, die zur Änderung der Staatsangehörigkeit Ostpreussens führen könnten. In Anbetracht des Verhältnisses Polens zum System von Versailles sah man keine Möglichkeit eines aktiven Kampfes um Grenzänderungen, dagegen wies man auf die Notwendigkeit hin, die Polen im Lande sowie auch die Einwohner Ostpreussens auf den geeigneten Augenblick vorzubereiten, in dem Polen mit dem Programm der Rückführung Ostpreussens oder eines Teiles Polens hervortreten könnte.

Während des Krieges war die Unterstützung für die Forderungen in Hinsicht Beseitigung der deutschen Herrschaft in Ostpreussen allgemein. Diese Forderungen unterstützten alle politischen Gruppierungen sowie auch die Verbündeten. Es wurden Pläne ausgearbeitet, die zur Integrierung der Gebiete mit dem ganzen polnischen Staat führen sollten.